

**Uchwała nr
Rady Miasta Lublin
z dnia**

w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zmianami) oraz § 1 i § 4 uchwały nr 487/XXV/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 16 października 2008 r. w sprawie nadawania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego Nr 124, poz. 2938) – Rada Miasta Lublin uchwala, co następuje:

§ 1

Pani dr Wandzie Póltawskiej nadaje się Honorowe Obywatelstwo Miasta Lublin.

§ 2

Treść Aktu Nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miasta Lublin i Prezydentowi Miasta Lublin.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

*Przewodniczący
Rady Miasta Lublin*

Piotr Dreher

AKT NADANIA
Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin
Pani Doktor Wandzie Póttawskiej

Przyznanie Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin jest wyrazem wielkiego uznania i wielkiej wdzięczności za Pani zasługi dla naszego miasta. Sięgają one młodzińskich lat, czasu wojny, gdy ofiarnie broniła Pani Lublina przed hitlerowskim najeźdźcą, a jako harcerka Szarych Szeregów z zapalem podjęła aktywną działalność konspiracyjną. Ten patriotyczny zryw kwiatu młodzieży polskiej został okupiony w Pani przypadku brutalnym śledztwem w gestapowskim areszcie „Pod Zegarem”, ciężkim więzieniem na Zamku Lubelskim, wyrokiem śmierci, gehenną obozu w Ravensbrück, cierpieniem ofiary pseudo-medycznych eksperymentów hitlerowskich lekarzy.

A jednak, mimo doświadczanego zła - nie zatraciła Pani „jasnego świata” najwyższych wartości, wyniesionych z rodzinnego domu, ukształtowanych w szkole i harcerskiej służbie. Wierna tym ideałom, poświęciła się Pani - jako naukowiec i lekarz psychiatra - „prostowaniu ścieżek” trudnej młodzieży, kształtowaniu młodych ludzi do życia w szczęśliwej rodzinie, poszanowaniu życia ludzkiego w każdej postaci, stając się w tych dziedzinach niekwestionowanym autorytetem społecznym i naukowym, tak w krajowym, jak i w międzynarodowym wymiarze. Świadectwo osobistych dokonań życia, potwierdzone bliską, wieloletnią współpracą i duchową więzią z Janem Pawłem II, jest źródłem wielkiego, powszechnie uznanego autorytetu moralnego Pani Doktor. Świadczą o tym wystąpienia wielu środowisk lubelskich z prośbą o wyróżnienie Pani przyznanym tytułem.

Poza wspomnianymi - historycznymi już - zasługami, w dużej mierze wynika to z faktu utrzymywania przez Szanowną Panią żywych kontaktów z rodzinnym miastem. Częste i niezapomniane wizyty w Lublinie, podtrzymywanie młodzińskich przyjaźni, współpraca z Muzeum Lubelskim, rozliczne wykłady na lubelskich uczelniach, regularne od kilku lat spotkania z młodzieżą szkolną, kontakt z czytelnikami poprzez bogaty dorobek publicystyczny i literacki - wszystko to sprawia, iż jest Pani Doktor dla lublinian postacią wyjątkowo ważną, Człowiekiem i Wychowawcą wnoszącym w historię naszego miasta wartości nieprzemijające, godne podziwu i naśladowania.

Prosimy o przyjęcie naszej wdzięczności za wszelkie otrzymane dobro, życzenia zdrowia, wytrwałości oraz radości z owoców swojej pracy.

Uzasadnienie Uchwały

Wanda Póltawska, z domu Wojtasik, urodziła się w Lublinie 2 listopada 1921 roku. Wychowana w kochającej, patriotycznej atmosferze rodzinnego domu, szybko odnalazła swoje miejsce w środowisku szkolnym. Należała do najlepszych uczennic znanej z wysokiego poziomu nauczania i wychowania szkoły Sióstr Urszulanek. Od pierwszej klasy zaangażowała się w harcerstwo, z zapałem zdobywając rozliczne sprawności i jako 15-latką została drużynową „błękitnej czwórki” – najmłodszą drużynową w lubelskim hufcu.

Wrzesień 1939 roku zaczął się dla drużyny Wandy (dla bliskich Duśki) alarmową zbiórką drużyny, która podjęła ważne funkcje służby pomocniczej w atakowanym przez Niemców Lublinie. Były to: pomoc w szpitalu polowym w Collegium Bobolanum, obsługa kuchni polowej na ul. Lipowej oraz obsługa stacji telefoniczno-radiowej garnizonu lubelskiego przy ul. Szpitalnej. Drużna Wanda koordynowała 3-zmianową pracę swoich zastępów – była wszędzie. Jak tylko mogła, przeciwstawiała się chaosowi, ogarniającemu Lublin po bombardowaniach i ewakuacji pierwszych władz garnizonu: rejestrowała tłumy ochotników, chcących walczyć w obronie Lublina, kierowała ich do wyznaczonych punktów zbiórki, wydawała kwity do magazynu, karty żywnościowe, zabezpieczyła pozostawione w garnizonie dokumenty i broń.. Pewnego dnia bomba rozbiła księgarnię św. Wojciecha, więc ocalała z pożaru część książek drużna Wanda i jej koleżanki przeniosły do piwnic pobliskiego kościoła ojców kapucynów.

Atmosfera okupowanego miasta nie zniechęciła patriotycznej młodzieży lubelskiej do podjęcia walki z najeźdźcą. Już w listopadzie 1939 r., drużna Wanda składa przysięgę Szarych Szeregów. Staje się łączniczką - często wyjeżdża także w teren – pewnego razu dostarcza ważną pocztę aż do 17 powiatów.

Początek 1941 r. był dla lubelskiej młodzieży tragiczny. Wskutek denuncjacji gestapo rozbiło podziemną Komendę Obrońców Polski. Wanda, nr 18. na gestapowskiej liście osób przeznaczonych do aresztu, zostaje ostrzeżona, jednak troska o losy rodziny przeważa - pozostaje w Lublinie.

Aresztowanie nastąpiło w lutym 1941 r. po czym osadzono ją w gestapowskim więzieniu „Pod Zegarem”, później na Zamku Lubelskim. Z brutalnych przesłuchań wyszła zwycięsko – nie zaszkoziła nikomu, w sprawach istotnych dla śledztwa konsekwentnie milczała. Po 7- miesięcznym, pełnym udręk więzieniu na Zamku zostaje wywieziona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück w Meklemburgii. Dopiero tam wyszło na jaw, że wszystkie więźniarki polityczne z „lubelskiego transportu” mają wyroki śmierci.

W grupie straconych lublinianek były harcerki Pola i Grażyna Chrostowskie, inne, a wśród nich Wanda Wojtasik-Póltawska – zostały przeznaczone do eksperymentów pseudomedycznych. Polegały one na cyklu operacyjnych okaleczeń nóg i kości nóg oraz ich celowym zakażaniu.

Koszmar życia w więzieniach, obozie koncentracyjnym, pogłębiony wielkim cierpieniem „królika doświadczalnego z Ravensbrück” nie załamały Pani Wandy. Wraz z grupą więźniarek, mimo potwornych warunków bytowych, wbrew presji terroru i strachu, organizowała wieloraką pomoc najstarszym i zagrożonym koleżankom, wspierała je duchowo, z „królika” stała się „królem” wewnętrznej opozycji wobec obozowego zła. Dokumentowała zbrodnicze eksperymenty medyczne w Ravensbrück, informacje te przekazywała „światu” (via Lublin) w tajnej korespondencji.

Koniec wojny zastał naszą bohaterkę w obozie w Neustadt-Gleve, gdzie w marcu 1945 r. została „przemycana” przez obozowy ruch oporu. To tam, skrajnie wyczerpana głodem i chorobą, najbliższej otarła się o śmierć; wolność zastała ją w tzw. obozowej trupiarni. I właśnie tam, wbrew wszystkim okolicznościom, zaplanowała sobie życie - postanowiła zostać lekarką.

Traumatyczne przeżycia wojenne, spotkane tam okrucieństwo i zło nie wyzwoliły żądzy odwetu i nienawiści. Nurtowało Ją jednak pytanie o przyczynę tak wielkiej destrukcji człowieka i postanowienie, by pomagać ludziom okaleczonym przez wojnę, by dobrem przewyciężyć napotkane zło. Zwycięzył „jasny świat” dobra, wiary, patriotyzmu, nieustannego rozwoju wyniesiony z rodzinnego domu, szkoły, harcerstwa..

Od września 1945 r. Pani Wanda studiowała medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; dyplom lekarza medycyny uzyskała w 1951 roku. Ostatniego dnia 1947 r. wyszła za mąż za Andrzeja Półtawskiego (obecnie prof. filozofii), w latach 1951 – 1958 została szczęśliwą mamą czterech córek.

Pracę lekarza rozpoczęła w szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie k. Krakowa, potem przeniosła się do Kliniki Psychiatrycznej Akademii Medycznej w Krakowie, gdzie pracowała do 1968 r. W tym czasie zdobyła I i II stopień specjalizacji, w 1964 r. obroniła doktorat (nt. przyczyn samobójstw młodzieży), przeszła kolejne stopnie kariery zawodowej – do stanowiska adiunkta – ordynatora oddziału. Równoległe przez 18 lat pracowała w Poradni Wychowawczo-Leczniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zainteresowania badawcze dr Półtawskiej korespondują ściśle z doświadczeniami, zdobytymi m.in. w trakcie nieustannej praktyki w poradni. Prowadzi słynne badania tzw. „dzieci oświęcimskich”, czyli osób, które przebywały w niemieckich obozach koncentracyjnych jako dzieci. Rozwiązywanie problemów trudnej młodzieży zaowocowało opracowaniem metody „psychoterapii obiektywizującej”, przywracającej im właściwe miejsce w rodzinie i społeczeństwie. Napotykanie w poradni sytuacje doprowadziły też do nowatorskich badań nad wpływem przerywania ciąży na psychikę kobiet oraz interakcji postaw antykoncepcyjnych z jakością życia małżeńskiego i rodzinnego.

Z czasem narasta w niej przekonanie, że sprawy szczęśliwej rodziny, właściwej postawy wobec współżycia płciowego, dobrego małżeństwa są kluczowymi zadaniami współczesnego świata. Dużą rolę w tym przeświadczeniu miał niewątpliwie ksiądz bp Karol Wojtyła – Jan Paweł II, bliski przyjaciel rodziny Półtawskich. Z wielkim zaangażowaniem, pasją dr Wanda Półtawska podejmuje tę ideę – bada i szerzy chrześcijańską koncepcję „pięknej miłości” między kobietą i mężczyzną – mężem i żoną. Jest w tym niezmiernie autentyczna i efektywna, z wielkim talentem pedagogicznym tłumaczy zasady personalistycznej filozofii człowieka wg Jana Pawła II, a swoją postawą zaświadcza o jej prawdzie.

W 1967 r. zorganizowała i przez 33 lata kierowała Instytutem Teologii Rodziny (Wydział Teologiczny UJ, później Akademii Papieskiej w Krakowie), szkoląc rzesze narzeczonych, młode małżeństwa oraz duszpasterzy. Przez 42 lata (od 1955 r.) wykładała medycynę pastoralną na wymienionych uczelniach, a w latach 1981-84 kontynuowała te wykłady w Instytucie Jana Pawła II przy Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. W 1983 r. dr Półtawska wraz z mężem zostają członkami Papieskiej Rady Rodziny. Od roku 1994 Pani Doktor jest członkiem Papieskiej Akademii Życia, blisko też współpracuje z Papieską Radą dla Pracowników Służby Zdrowia.

Na przestrzeni kilkudziesięciu lat dr Wanda Półtawska wykonała tytaniczną pracę edukacyjno-wychowawczą. Setki szkoleń specjalistycznych w kraju i zagranicą, ponad 400 publikacji, bogaty dorobek literacki wywołują głęboki podziw i wdzięczność wielorakich środowisk. Poza wymienionymi wcześniej, szczególne zasługi położyła dla kształtowania wiedzy i wrażliwości lekarzy i nauczycieli. Z wielką ofiarnością, ale też z wielką klasą, przekonuje do służby rodzinie, ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

Pani Wanda często i chętnie spotyka się z młodzieżą. Ma do niej szczególny dar, gdyż młodzi ludzie w skupieniu chłoną świadectwa życia, zachęty do rozwijania swojej osobowości, hartu ducha, dokonywania właściwych wyborów.

Lublin jest dla Pani Wandy miejscem szczególnym i bliskim. Jak często pisze w swoich książkach, wraca do lubelskich czasów swojej młodości, z dumą i wdzięcznością wspomina swoich nauczycieli, docenia, ile wartości ukształtowało w niej życie harcerskie.

Wierna starym przyjaźniom, utrzymuje żywy kontakt z lubelskimi kombatantami, szczególnie z grupą revensbrückich koleżanek, często odwiedza mogiły poległych i zmarłych przyjaciół. Od lat współpracuje z muzeum „Pod Zegarem” (przekazała tam unikalne materiały, związane z jej pracą w Komisji Badania Zbrodni Niemieckich Polsce).

Od 2002 roku dr Wanda Półtawska stała się „dobrym duchem” młodzieży Gimnazjum nr 8 w Lublinie. Szkoła wybrała imię Grażyny Chrostowskiej – poetki, koleżanki z Szarych Szeregów i współwięźniarki obozowej Pani Wandy. Wokół osoby patronki szkoła stworzyła żywe i atrakcyjne formy pracy edukacyjno-wychowawczej, m. in. doroczne konkursy poetyckie i recytatorskie dla uczniów szkół całego Lublina. W działaniach tych stale uczestniczy Pani Półtawska, która, mimo wieku, ożywia, inspiruje i zaraża młodzież pozytywną energią. Nie tylko zresztą młodzież...

Dużą poczytnością cieszą się Jej książki, wielokrotnie wydawane, tłumaczone na 9 języków. Są wśród nich; „*I boję się snów*”, „*Stare rachunki*”, „*Przygotowanie do małżeństwa*”, „*Samo życie*”, „*By rodzina była Bogiem silna*”, „*Z prądem i pod prąd*”, „*Przed nami miłość..*”, „*Bieszczadzkie rekolekcje - dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich*”. Niedawno powstał też poruszający film dokumentalny p.t. „*Duśka*” w reżyserii Wandy Różyckiej-Zborowskiej, poświęcony naszej bohaterce.

Dr Wanda Półtawska została uhonorowana wieloma odznaczeniami i wyróżnieniami - tak polskimi, jak i zagranicznymi. Jako radna Krakowa (10 lat) została uhonorowana *Złotą odznaką dla Miasta Krakowa*, posiada Medal Polskiego Senatu, medal *Pro Ecclesia et Pontifice*, Medal św. Jadwigi Akademii Papieskiej w Krakowie, Komandorię papieskiego Orderu św. Grzegorza.

Jest doktorem *honoris causa* Notre Dame Pontifical Catechetical Institute w Arlington (Wirginia), Honorową Obywatelką Siedlec i podlubelskiego Świdnika.

Lubelskie środowisko doceniło ją Medalem Prezydenta Miasta Lublin oraz doktoratem *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Dla licznych lubelskich środowisk, które wnoszą o Honorowe Obywatelstwo Lublina dla dr Wandy Półtawskiej oczywiste jest, iż wniosła Ona w historię swego rodzinnego miasta trwałą i niepowtarzalny wkład; jako osoba znana w kraju i zagranicą niewątpliwie promuje nasze miasto, a Jej postać w pełni urzeczywistnia dewizę „*FIDELITATEM ET CONSTANTIAM*”.